

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmiński.  
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna  
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 217

Poznań, sobota dnia 9 maja 1936

Rok 31

## Treść kwestjonariusza angielskiego do Niemiec

London. (PAT.) Ogłoszono tekst korespondencji brytyjsko-niemieckiej o unormowaniu stosunków w Europie, przeprowadzonej od 24 marca do 6 maja. Biała księga, zawierająca te dokumenty, mieści w sobie depeszę min. Edena do amb. Phippsa i tekst kwestjonariusza brytyjskiego, stanowiącego odpowiedź na memorandum Rzeszy Niemieckiej z dnia 31 marca.

W depeszy do amb. Phippsa z dnia 6 maja min. Eden oświadcza, że rząd brytyjski jest pewien, iż rząd Rzeszy Niemieckiej podziela jego opinie o konieczności ścisłego ustalenia różnych zagadnień przed wszczęciem rokowań ogólnych, aby uniknąć nieporozumień, które mogą utrudnić opartą na zaufaniu współpracę mocarstw europejskich, stanowiącą najgorętsze życzenia W. Brytanji. Aby osiągnąć to całkowite wyjaśnienie zagadnień, poruszonych w memorandum niemieckim — rząd brytyjski przedkłada kwestjonariusz, którego istotne punkty są następujące:

W punkcie pierwszym rząd brytyjski oświadcza, że rzeczą pożądaną jest wyjaśnienie, czy rząd Rzeszy Niemieckiej jest w stanie zawrzeć obecnie szczerze (po angielsku genuine) traktaty. Byłoby zbędne prowadzenie rokowań, gdyby jedna ze stron mogła następnie wypierać się swych zobowiązań, powołując się na to, że w okresie rokowań nie była w stanie zawrzeć wiążących ją traktatów.

Drugie zapytanie rządu brytyjskiego zmierza do wyjaśnienia, jak zapatruje się rząd niemiecki na utrzymanie w mocy pozostałych niewypowiedzianych przezeń postanowień traktatu wersalskiego i wszelkich układów, mających źródło swe w tym traktacie.

Rząd brytyjski stwierdza, że nie chce wszczynać dyskusji o interpretacji wydarzeń historycznych, ale nie może podzielić stanowiska rządu niemieckiego w tej materji, tak, jak znalazło ono wyraz w par. 4 memorandum niemieckiego z dnia 31 marca rb.

Po trzecie: Wobec twierdzenia rządu niemieckiego, że otrzymał od narodu niemieckiego uroczysty mandat do reprezentowania państwa i narodu niemieckiego dla prowadzenia polityki niezależności i równości we wszelkich okolicznościach, min. Eden oświadcza, że uczyniono tu wyraźne rozróżnienie pomiędzy państwem a narodem niemieckim. Wobec tego rząd brytyjski pyta, czy w obecnym stanie rzeczy Niemcy zamierzają uszanować ustrój polityczno-terytorjalny Europy, o ile nie, będzie on zmieniony w drodze swobodnie prowadzonych rokowań i zawartych nowych układów.

W punkcie czwartym rząd brytyjski zwraca uwagę na pewne sprzeczności w stanowisku Niemiec w sprawie zawarcia paktu lotniczego, który miałby uzupełnić i wzmocnić układy o bezpieczeństwie. Gdyby paktowi lotniczemu zachodniemu nie miał towarzyszyć układ regionalny o ograniczeniu sił lotniczych na zachodzie, rząd brytyjski uważałby to za rzecz godną ubolewania. Ponieważ rząd niemiecki zwraca uwagę na osiągnięcie ograniczenia zbrojeń morskich w ostatnim układzie londyńskim, przeto rząd brytyjski ma nadzieję, że rząd niemiecki w tym zakresie przystosuje swoje stanowisko do zawartego porozumienia.

Rząd brytyjski wyraża dalej zadowolenie, że Niemcy są skłonne do zawarcia paktów o nieagresji z rządami Francji i Belgji, a może nawet i Holandji. Rząd brytyjski podkreśla, że Niemcy nie mają nic przeciwko temu, aby

tym paktom towarzyszyły traktaty o wzajemnej pomocy. Ścisłe ustalenie redakcji tych instrumentów dyplomatycznych musi być przedmiotem szczegółowych rokowań. Rząd brytyjski zwraca także uwagę na propozycję paktów nieagresji z sąsiadami Niemiec na granicy południowo-wschodniej i północno-wschodniej. Rząd brytyjski — głosi kwestjonariusz — byłby szczęśliwy, gdyby wiedział, czy pakt te będą odpowiadać szkicowi wręczonemu przez min. von Neuratha sir John'owi Simon'owi w dniu 26 marca r. b. i czy pakt te będą gwarantowane przez układy o wzajemnej pomocy.

Oświadczenie Niemiec o gotowości powrotu do Ligi Narodów daje rządowi brytyjskiemu podstawę do przypuszczenia, że nie będzie żadnych wątpliwości co do zgodności proponowanych paktów nieagresji z zobowiązaniami paktu Ligi Narodów i że pakt te będą utrzymane w ramach paktu Ligi Narodów. Są jeszcze dwa punkty, na które — pisze min. Eden — rząd brytyjski zwraca uwagę. Pierwszy z nich to wyrażenie memorandum niemieckiego „państwa na pograniczu pod 7e, 8, 9, 29 i północno-wschodniemi Niemiec”.

Rząd brytyjski jest zdania, że układ ogólny byłby niezmiernie ułatwiony, gdyby rząd Rzeszy niemieckiej mógł interpretować te wyrazy tak, aby wspomniane układy ogarnęły Z. S. R. R., Łotwę i Estonję na równi z państwami bezpośrednio sąsiadującymi z Niemcami. Rząd brytyjski przypomina, że w memorandum swem z dnia 26 marca 1935 r. rząd niemiecki oświadczał „gotowość do zawarcia paktów nieagresji z państwami zainteresowanymi w sprawach europejskich”.

Drugi punkt, na który rząd brytyjski zwraca uwagę, to konieczność wyrażenia się wszelkiej ingerencji do spraw innych państw niezależnie od zobowiązania do nieagresji. Pod tym względem rząd brytyjski przypomina z zadowoleniem deklarację kanclerza w Reichstagu z dnia 20 maja 1935 r., iż rząd niemiecki gotów jest do przyjęcia układu międzynarodowego, któryby skutecznie uniemożliwił wszelką próbę ingerencji do spraw innych państw.

Co do propozycji niemieckiej o utworzeniu międzynarodowego trybunału rozjemczego, to rząd brytyjski chciałby wiedzieć, jaki ma być skład i sposób działania tego trybunału, jego stosunek do Rady Ligi Narodów i trybunału w Hadze. Wobec zgody Niemiec na powrót do Ligi Narodów rząd brytyjski sądzi, że Niemcy niewątpliwie określą swój stosunek do trybunału haskiego i różnych klauzul co do rozjemstwa i koncyliacji, lub norm prawnych, za-

wartych w traktatach, w których Niemcy biorą udział.

Ostatni punkt kwestjonariusza brytyjskiego oznaczony cyfrą 12 stwierdza, że oczywiście wszystkie wywody powyższe nie wyczerpują zagadnienia. Są jeszcze kwestje, które muszą być później tematem rokowań. A zanim będzie dy-

### Wrażenie w Berlinie

Berlin. (PAT.) Pierwszy odźwięk wywołany opublikowaniem dziś przez prasę wieczorną memorandum brytyjskiego, nie jest przychylny, a raczej, jaką zachowują tutejsze koła polityczne wobec stawianych im pytań, jest dowodem przykrego wrażenia, nawet pewnego zakłopotania, jakie dokument ten spowodował. Fakt opublikowania instrukcyj o charakterze wewnętrznym, pochodzących od ministra spraw zagr. dla ambasadora, zadziwił czynniki tutejsze, które podkreślają, że jest to dotychczas niepraktykowana for-

skutkowy powrót Niemiec do Ligi Narodów, rząd Rzeszy Niemieckiej uzna niewątpliwie za pożądaną wyjaśnić bliżej znaczenie wyrazów „oddzielenia paktu Ligi Narodów od jego wersalskiej podstawy”. Narazie, rząd brytyjski, pragnąc szczerze, aby rokowania posunęły się naprzód, pragnąłby przed ich wszczęciem wyjaśnić zasadnicze zagadnienia.

Depesza min. Edena do amb. Phippsa kończy się poleceniem, aby ambasador przedstawił kanclerzowi zawarte w kwestjonariuszu pytania i aby pozostał mu kopję dokumentu.

ma postępowania, i że dokument nie miał być ogłoszony.

Nieufność, która cechuje memorandum brytyjskie, przyjęta została przez czynniki tutejsze jako „nowy dowód dyskryminacji”.

Zauważać przytem należy, że jak z memorandum brytyjskiego wynika, dokument ten wręczony miał być osobiście przez amb. Phippsa kanclerzowi. Wiadomo natomiast, że ambasador brytyjski przyjęty był tylko przez min. spr. zagr. Rzeszy. Na ten temat nie udzielono dotychczas żadnych wyjaśnień.

## W przededniu narad genewskich

### Kwestja włosko-abisyńska ośrodkiem zainteresowania

Paryż. (PAT.) Z Genewy donoszą, że w kołach zbliżonych do Ligi Narodów panuje wrażenie, iż sprawa sankcyj nie będzie poruszana na poniedziałkowym posiedzeniu Rady. Poza tem zauważają tam, że wprowadzenie jakichkolwiek zmian w obowiązującym systemie sankcyj nie jest rzeczą Rady, lecz komitetu koordynacyjnego, do którego należą wszystkie państwa, które brały udział w sankcjach. Nie ukrywają zresztą, że zapowiedziane na dziś ogłoszenie przez Włochy aneksji w Abisynji może nastroić nieprzychylnie wiele państw i spotęgować nastroje nieprzychylnie dla Włoch. Koła włoskie uważają aneksję za rzecz pewną i wyjaśniają powzięte w Rzymie postanowienie ogłoszenia aneksji przez chęć rządu włoskiego udaremnienia wszelkiego rodzaju manewrów międzynarodowych, które zmierzałyby do zakwe-

stjonowania Włochom owoców zwycięstwa.

Rzym. (PAT.) Dzisiejsze posiedzenie wielkiej rady faszystowskiej oraz rady ministrów, które zdecydować ma o formie przynależności Abisynji do Włoch, stanowi główny ośrodek zainteresowania kół politycznych i światła dyplomatycznego. Naogół panuje przeświadczenie, że formuła rozstrzygnięcia tej sprawy zgodnie z zapowiedzią Mussoliniego da całkowite zadośćuczynienie ambicjom imperjalistycznym i kolonialnym narodu włoskiego, oraz stanowić będzie logiczny wynik odniesionego zwycięstwa. Równocześnie jednak wyrażana jest opinja, że rząd włoski i wielka rada faszystowska wybiorą być może taką formę przynależności Abisynji do Włoch, któraby nie została uznana za prowokację w stosunku do mocarstw i Ligi Narodów.

## Posiedzenie francuskiej rady ministrów

### Unikanie decyzji — gra na zwłokę

Paryż. (PAT.) W sobotę o godz. 16 m. 30 w pałacu prezydenta odbędzie się posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem prezydenta Lebruna.

Paryż. (PAT.) W posiedzeniu rady ministrów weźmie udział min. spraw zagranicznych Flandin. Na posiedzeniu tem będzie omówione stanowisko, jakie delegacja francuska zaj-

mie 11 maja w gabinecie na konferencji mocarstw lokarneńskich i na posiedzeniu Rady Ligi Narodów.

Według Havasa, w Paryżu przypuszczają, że obrady mocarstw lokarneńskich zostaną po krótkich rozprawach odroczone na później, zważywszy, iż rząd niemiecki prawdopodobnie nie odpowie jeszcze na kwestjonariusz angielski w dniu 11 maja.

W kołach politycznych uważają, że przed rozpatrzeniem sprawy Abisynji w Genewie, kanclerze dyplomatyczne powinny mieć czas na przygotowanie przyszłego posiedzenia Rady Ligi Narodów, której obrady mogą być bardziej owocne po wszechstronnem i dokładnem zbadaniu wszystkich czynników.

Nie ulega wątpliwości, że to wyczekujące stanowisko, jakie prawdopodobnie zajmą przedstawiciele w Genewie, tłumaczy się częściowo sytuacją wewnętrzną, jaką wytworzyła się po wyborach. Rząd obecny nie chce w dziedzinie międzynarodowej przesądzać zamiarów swego następcy.

Flandin i Paul Boncour wyjadą do Genewy w niedzielę.

## Dymisja prezesa Banku Polskiego

### Dlaczego plk. Koc ustąpił — Kto będzie następcą

Warszawa. (PAT.) P. Prezydent Rzplitej, przychylny do prośby p. prezesa Banku Polskiego, min. Adama Koca, zwolnił go w dniu wczorajszym ze stanowiska prezesa rady Banku, a wobec niedyspozycji wiceprezesa Banku, p. min. Jana Piłsudskiego, powierzył tymczasowo p. ministrowi Kocowi pełnienie obowiązków prezesa Banku Polskiego do czasu mianowania następcy.

Warszawa. (Tel. wł.) Wiado-

mość o dymisji prezesa Banku Polskiego, plk. Koca wywołała bardzo silne wrażenie w kołach gospodarczych i politycznych.

Pogłoski o zamiarze jego ustąpienia obiegają już oddawna, a ściślej mówiąc, od czasu zapadnięcia pierwszej decyzji, wprowadzającej ograniczenia dewizowe, którym p. Koc był przeciwny.

Kto będzie następcą p. plk. Koca, niewiadomo. (w.)



# Zdrojowisko Inowrocław w kwieciu wiosennem

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Inowrocław, w maju.

Siedzę przy stole naprzeciw okna i patrzę w ogród, z którego dolatują mnie głosy bawiących się dzieci. Jedno z nich śmieje się tak serdecznie, rozlewając i wesoło, że radość słuchać! Pisać mi trudno z powodu tego śmiechu, słucham go jak najpiękniejszej muzyki. A ogród jest delikatnie zielony i biały, bardzo biały od kwiecia, co wszystko podkreślone jest mocno czerwona, szeroka pręga daszka na ogrodzeniu. Słońca ani nieba błękitnego dziś niema, za tło służą chmury, ale te chmury tak nasświetlone słońcem, że świecą.

Ale nietylko śmiech dziecka dolatuje mnie z ogrodu, słychać też przeciągłe i wciąż powtarzające się: Hej — rrrup! Hej — rrrup! — dolatujące z sąsiedztwa, gdzie ludzie gorączkowo pracują nad wykończeniem nowej wielkiej willi przy ulicy Solankowej. Kilka takich will jest w tej ulicy już na wykończeniu, buduje się też i w innych ulicach w dzielnicy zdrojowej. Inowrocław ma wielki rozmach budowlany.

Lecz zacznijmy znów od początku, od kwitnącego sadu. Nie przesadzaj, jeśli powiem, że z wyjątkiem śródmieścia, cały Inowrocław teraz kwitnie, cały jest w kwieciu i kwitnąć będzie jeszcze długo, jest tu bowiem mnóstwo ogrodów. Teraz zakwitły sady, potem kwitnąć będą bzy, jaśmin, róże.

Park Zdrojowy obecnie to istne чудо, ale — ponieważ przygotowania w nim jeszcze nie są ukończone — pisać o nim dziś nie będę.

Drugim motywem listu niech będzie gromkie „Hej — rrrup!“ Obieram go za punkt wyjścia, mający mi służyć do scharakteryzowania „rewolucji inowrocławskiej“. Wyszedszy rano z domu spostrzegłem po przeciwnej stronie ulicy czterech robotników z zapalem kopiących jakiś rów. Pracowali z takim uniesieniem, że koszący niedaleko trawę na skwerze ogrodnik przyglądał im się z podziwem. Z drugiej strony nadszedł bezrobotny, kończący na ulicy swe śniadanie, kawałek chleba, zawinięty w papier. Ujrawszy pracujących (prawdopodobnie też przyjętych do pracy bezrobotnych), poskoczył ku nim z okrzykiem: — Chłopy! Gdzie tu robotę dają? — a gdy go poinformowano, wlaźł do rowu, wziął do ręki wolną łopatę i zaczął nią szturkać ziemię jakby chcąc zbudzić w sobie przekonanie, że już tę pracę ma. O nic innego nie chodzi. Demonstracje inowrocławskich bezrobotnych wcale nie były groźne. Pochód 1-go maja odbył się w zupełnym porządku i spokoju, 2-go odbywały się pertraktacje, Trzeciego Maja ze względu na uroczysty obchód, żadnych demonstracji nie było (ci bezrobotni są przeciwko patriotami), 4-go, no, była „rewolucja“. Wybito (ale kto wybił) parę szyb wystawowych i było w tłumie bezrobotnych, dotychczas zupełnie spokojnych,

pewne wzburzenie (psychologja tłumy), niepotrzebny a drażniący współdział kobiet, chowających się za mężów, wrzeszcze, gapie, wrzeszczący dla zabawy „lej mu! bij go!“, — w końcu wszedłbylskie dzieci, było też ponoć jakieś podżeganie. Doszło do pałek i bomb łzawiących, poczem zapanował zupełny spokój. Rozumny Kujawianin wie, że „z próżnego ani Salomon nie należy“ i że awanturami mógłby sobie zepsuć sezon, czem wyrządziłby wielką krzywdę miastu a tedy i sobie.

Rzecz charakterystyczna:

Rozruchy, o ile tę odrobinę zamieszania i krzyków rozruchami nazwać można, odbywały się w ul. Królowej Jadwigi, ale do ulicy Solankowej, wogóle do dzielnicy zdrojowej ani echo ich nie doszło. W mieście może być burza, tam mieszkaniec Inowrocławia jest u siebie w domu i czuje się u siebie. W dzielnicy zdrojowej — nie. W ulicy Solankowej lub Sienkiewicza zachowuje się jak można najdelikatniej i najdyskretniej, wszędzie ustępując kuracjuszm miejsca i wycofując się na drugi plan. Jest to nietylko dobrze zrozumiany własny interes, ale także — śmiałem przypuszczać — owoc wrodzonego poczucia delikatności, dobrego serca i gościnności.

Sezon już się zaczął nietylko urzędowo, ale i faktycznie.

Jak już wspomniałem, gorączkowo pracuje się nad wykończeniem nowych domów. Zresztą przygotowania są

skończone. Wymieciono ogródki, całe mi furami bratków wysadzono gazony i rabaty w ogródkach przed domami, tu i owdzie ozdobiono je wielkimi kulami czy baniami z posrebrzanego szkła, w ulicy ustawiono białe ławeczki dla chorych, przewietrzono wille, wyczyszczono okna, ożywiono je doniczkami z kwitnącymi różnobarwnie kwiatami.

Przyroda też zrobiła swoje. Przedewszystkiem mamy już prawdziwe ciepło. Powtórnie zazielenił się szpaler drzewek przy ulicy Solankowej, zazieleniły się stare, piękne drzewa przed domami i około domów, a tu i tam widać wyglądające ciekawie z za muru kwitnące drzewa owocowe. Jest naprawdę ładnie. Gdy się wyjdzie rano na ulicę z asfaltową jezdnią, zlaną obficie wodą, doprawdy rozkosz odychać świeżym i wonnym powietrzem.

A chorzy zjeżdżają coraz liczniej. Widać ich już i w oknach will i w ulicy na ławeczkach i oczywiście przedewszystkiem w parku. Zauważyłem już grubasów jak ja z wykładanymi kołnierkami i rozumie się z gołymi głowami. Narazie przyglądamy się sobie nieco nieufnie, jakgdybyśmy chcieli powiedzieć: — Naturalnie, pana tu jeszcze tylko brakowało! — Ale ta nieufność z pewnością wnet zniknie i zmieni się w stosunek przyjazny i życzliwy. Jest sporo księży.

Na dobre zacznie się sezon 15-go maja. Wtedy już cały aparat zostanie uruchomiony, od ul. Królowej Jadwigi zacznie chodzić do Solanek co 15 minut specjalny autobus, a codziennie popołudniu odbywać się będą w parku koncerty symfoniczne.

Zakład Zdrojowy stanie wówczas w pełnej gali. Czekam na to i bardzo się cieszę.

JERZY BANDROWSKI.

## Z CHWILI

Przed kilku tygodniami piętnowaliśmy na tem miejscu audycję wileńską Polskiego Radja, która w języku białoruskim dla nieuświadomionych włóścian białoruskich — reklamowała sowiecką stację radjową.

Po tym niesłychanym wręcz skandalu stwierdzamy obecnie, że toż samo Polskie Radjo we wtorek rano w audycji dla szkół, mówiąc o świętach majowych, rozpoczęło od „święta pracy“ w dniu 1 maja, jako że wszyscy robotnicy zaprzestali w nim pracy i wzięli udział w pochodach ulicznych z czerwonymi sztandarami.

Tam do chłopów białoruskich, tu do dzieci szkolnych! W ten sposób „działa“ polska instytucja państwowa, i to w czasach, gdy propaganda socjalistyczno-komunistyczna coraz zuchwalej uderza w nasze życie państwowe i społeczne, by z Polski uczynić służebnicę czerwonych międzynarodówek!

Skwapliwie wyzyskali poczynania Polskiego Radja tutejsi towarzysze ze Związku Związków Zawodowych Moraczewskiego, wołając w ulotce, kłócąc się z posłem Mrozem, tryumfalnie, że przeciw i „Polskie Radjo poza audycjami dla dorosłych nie dalej, jak wczoraj, nadało audycję dla szkół, podkreślając znaczenie 1 maja“.

Powinszować Polskiemu Radju i jego wysoko postawionym protektorom.

\*

Między Związkiem Związków Zawodowych a posłem Mrozem walka wre na dobre. W środę odbyło się na sali Ogrodu Zoologicznego zebranie t. zw. Narodowego Stronnictwa Pracy („cizakowców“), na którym prezes jego, poseł Mróz, referował powody, dla których wycofał się ze Z. Z. Z. Jednak zwolennicy Moraczewskiego i Z. Z. Z. zebranie rozbili, a między obecnych rozrzućli ulotki i odezwy, ostro atakujące posła Mroza.

Notujemy ten nowy moment z dziedziny „sanacyjnego“ sporu rodzinnego krótko, z obowiązku informacyjnego.

## Ambasadorowie u p. Becka

Warszawa. (Tel. wł.). Min Beck przyjął wczoraj ambasadora francuskiego Noela, włoskiego Bastianiniego, oraz posła węgierskiego Hory'ego. (w)

## Szykany czeskie na Śląsku Cieszyńskim

Mor Ostrawa. (PAT). Czeskie władze policyjne wezwaly w tych dniach obywateli polskich, zamieszkałych na terenie Śląska Cieszyńskiego do przedstawienia dokumentów, uprawniających ich do pobytu w Czechosłowacji. Wszyscy ci, którzy nie posiadali ważnych paszportów i wiz pobytowych, zostali ukarani grzywną, względnie wydaleni z granic państwa. Wśród ludności polskiej na Śląsku Cieszyńskim krąży pogłoski, iż ewidencja ta stoi w związku ze zbliżającymi się wpisami do szkół.

— Może u was, na waszym słonecznym krańcu świata — zżymał się uparcie Książ Ilja. — Ty jeszcze nie znasz dobrze naszych noczy. Są dłuższe, niż gdzieindziej. Zaś jeszcze dłuższe są noce naszego sumienia. Te nigdy się nie skończą. Wy, cudzoziemcy, nie wiecie, kim my jesteśmy. Jest wam dobrze w waszych dalekich, małych krajach, więc sądzicie, że u nas także może być dobrze. Pionne mniemanie! U nas dobro gubi się w pustce, jak gubią się w stepie nasze dusze. Niby wiatru w stepie szukaj ich dla dobra!

Nicolao de Mello serdecznie brał go za ręce.

— Nie od wielkości kraju zależy wielkość narodu — odpowiadał, wspominając swą małą ojczyznę. — Szukałem ja, bracie, już znacznie dalej, bo nawet na morzach, co są dużo większe od największych stepów. Wszędy na świecie jest miejsce dla dobra i wszędy może zrodzić się świętość. Czyż u was nie bywało świętych?

Książ Ilja zamyślał się głęboko. — Może kiedyś bywali, — nie przestawał się sprzeciwiać — ale tylko od święta. Ja nie wiem, bo czyż może wiedzieć co u nas człowiek świecki? Wiem tylko, że w naszej Rosji nigdy nie było i nie będzie ludzi prawych. A to jest stokroć ważniejsze, ponieważ prawość jest świętością na codzień.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## W przewidywaniu dalszych rozruchów w Palestynie

Kair. (Tel. wł.) Z Egiptu wysłany został znaczny kontyngent wojska angielskiego drogą powietrzną do Palestyny, gdzie oczekuje się dalszych zaburzeń.

Jerozolima. (Tel. wł.) Wydane zostało rozporządzenie, mocą którego wzywano do nieplacenia podatków, t. zw. strajku podatkowego, karane będzie więzieniem i grzywnami.

## Aresztowania

Warszawa. (Tel. wł.). Władze bezpieczeństwa dokonały aresztowań sprawców rozmaitych aktów terrorystycznych, stosowanych głównie przeciw Żydom.

Stwierdzono, że planowano m. in. zamachy bombowe na lokal „Adri“ w barze „Quick“ przy Marszałkowskiej, udaremniono napad petardowy i t. d. Ogółem aresztowano około 100 osób, podejrzanych o przynależność do tajnych organizacji terrorystycznych antysemitkich.

W dowód sympatii dla Arabów palestyńskich na niedzielę zapowiedziany został w całej Syrii jednodniowy strajk manifestacyjny.

London. (PAT). Reuter donosi urzędowo z Jerozolimy, że pogłoski o wysłaniu samolotami wojsk brytyjskich z Egiptu do Palestyny są całkowicie zmyśnione.

Podczas rewizji znaleziono podobno bomby, nieco broni i amunicji. Akcja miała być finansowana przez pewne osoby, których nazwiska ustalono, ale wobec trwającego śledztwa trzymane są narazie w tajemnicy. (w)

## Nowy rektor akademii weterynaryjnej we Lwowie

Lwów. (PAT). Rada profesorów Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie wybrała rektorem akademii na najbliższe trzechlecie prof. dr. Jerzego Aleksandrowicza.

STANISŁAW WYRZYKOWSKI

## DO SKONANEJ ŚMIERCI

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

(Ciąg dalszy)

80)

Bawej sprawdziły się niedobre przeczucia ślepego Kniazia Ilji. Dwaj starcy wprawdzie opuścili szczęśliwie Wyspy Solowieckie, ale do Moskwy nie dojechali szczęśliwie. Już byli od niej niedaleko, gdy dowiedzieli się o krwawym rozruchu, w którym zdradliwy Wasyl Szujski pozbawił Hosudara Dymitra posochu carskiego i młodego zycia.

Nie wyszła im na dobre łaska nieboszczyka. Jego miłociwe orędzie raczej im zaszkodziło, niż pomogło. Nowy Car miał za nic rozporządzenia swego poprzednika. Owszem, w mściwej złośliwości jeszcze okrutniejszym prześladowaniem jał trapić tych, których tamten się ulitował i prześladować już zabronił.

Nawet najprawdziwsza i najczystsza świętość nie chroni przed wrogami. Miał ich również Nicolao de Mello. Był solą w oczach heretyckich Anglików, w Moskwie przebywających. Nie cierpieli go oni, że walczył krzewił wiarę katolicką i pozostawał w służbie narodu hi-

szpańskiego, z którym oddawna żyli w niezgodzie. Za ich poduszczeniem Car Wasyl Szujski kazał nanowo uwięzić eremita portugalskiego i zesać go na jeszcze cięższą niewolę do Monasteru Borysowego pod Rostowem. Zaś towarzyszem jego niedoli uczynił niewidomego Kniazia Ilję Worotyńskiego, któremu nie mógł przebaczyć, że jego córka, Wiera, została panną dworną Carowej Maryny. Sam nie wiedział, jak wielkie wyświadczył mu dobrodziejstwo.

W głodzie, chłodzie, utysku i poniewierce mijał czas sędziwym więźniom. Pobratela ich wspólne nieszczęście. Coraz słabszym i bliższym śmierci był Nicolao de Mello. Wprawdzie duch jego nie wiał, lecz spracowane ciało nie mogło znieść knutów, którymi chłostałi go zajadli czernicy, aby odstąpił swej wiary. Nieraz Książ Ilja zastaniał go swoją osobą. A kiedy dla swej ślepoty zastąpić nie mógł, tulił go do siebie i ziołami leczniczymi tkliwie opatrywał jego rany.

Srogo strzeżono ich w chacie, którą mieli przeznaczoną na więzienne mieszkanie. Jednak bywały godziny, kiedy strudzeni i znudzeni czernicy pozostawiali ich bez nadzoru. Wówczas Nicolao de Mello pilnie przeglądał i poprawiał skrypt niemały, w którym opisał, czego już dokonał w Ameryce, Indji Nowej, Persji oraz na pograniczu Państwa Chińskiego i czego

dla świętej wiary rzymskiej tam jeszcze dokonaćby można. Zaś kiedy poczynały go zawodzić znużone oczy, szedł do Kniazia Ilji, który tymczasem siadywał przed chatą na przysbie, czuwając swym wyczulonym słuchem, aby świątobliwego augustjanina nie naszli zniecajka jego prześladowcy i nie wydarli mu skryptu, co zawierał dzieje jego męczeńskiego żywota.

Patrząc w niebo, co bywało nocami pełne gwiazdzistej, Bożej tajemnicy, Nicolao de Mello się modlił i zachęcał kniazia do modlitwy. Wszelako ślepiec potrzebował odmownie głowa.

— Już od bardzo dawna ani w sercu ani na ustach nie miałem modlitwy — szemrał zgryźliwie. — Jakże teraz mam się modlić, skoro znęcają się nad tobą ci, co nazywają się sługami Bożymi?

— Słusznie mnie nękają za moje grzechy — odpowiedział pobożnie mnich portugalski.

— Jeśli ty masz grzechy, to czyż można ich nie mieć? — zapalał się Książ Ilja. — Nie mów tak, bo pomyśl, że jesteś obłudny i zwątpię o ostatnim człowieku, któremu jeszcze ufam. Czernicy pastwią się nad tobą, bo są źli, bo zło rządzi światem.

— Nie źli, lecz ciemni... Zło nie jest wieczne. Przyjdzie czas, że ustąpi, jak ciemność ustępuje przed światłością dzienną. Nawet najdłuższa noc miewa swój koniec — trwał w radośnej wierze człek dobrego sumienia.



# Młodzież akademicka w walce z komunizmem

Z wczorajszego wieczoru ogólnoakademickiego w Poznaniu

Jak pokrótce donosiliśmy we wczorajszym wydaniu głównym, w piątek w południe odbył się w hallu auli uniwersyteckiej wielki wiec ogólnoakademicki, zwołany przez młodzież narodową w sprawie pielgrzymki akademickiej na Jasną Górę, w sprawie opłat, dalej kolonij w Tupadłach, oraz ostatnich zajęć na politechnice warszawskiej.

Wielki hall auli wypełniony był młodzieżą akademicką, która w ten sposób wykazała, że w sprawach, dotyczących jej najżywniejszych interesów jest solidarna i jednolita. Na wiecu był obecny przedstawiciel senatu akademickiego prorektor prof. dr. Jonscher, oraz kurator Bratniej Pomocy prof. dr. Dobrowolski.

Prezes Bratniej Pomocy p. St. Stanina, po zagajeniu wieczoru udzielił głosu p. W. Gołunskiemu, który stwierdził, że Polska cała przeżywa wyjątkowy okres, w którym elementy żydowsko-komunistyczne podnoszą głowę i próbują swych sił. Młodzież akademicka, w swej olbrzymiej większości narodowa, nie może patrzeć obojętnie na te usiłowania, tembardziej, że na odcinku akademickim stało się już faktem dokonaniem skonsolidowanie żywiołów lewicowych w postaci „Młodej Lewicy Polskiej”, organizacji o wyraźnym obliczu marksistowskim. Odpowiedzią na to musi być mobilizacja sił narodowych i rozpoczęcie ofensywy, w celu ostatecznego zlikwidowania obcych agentur w Polsce.

Następny mówca p. St. Wolniewicz wskazał na ogólne zubożenie młodzieży akademickiej, które nie może uiszczać wysokich opłat. Wielu studentom grozi skreślenie z listy, utrata

roku, a nawet przerwanie dalszych studiów.

Podjęta z początkiem roku akcja o obniżkę opłat nie dała pełnego sukcesu, walka na tym odcinku nie została ukończona. Młodzież podejmuje ją na nowo i przeprowadzi, aż do zwycięstwa.

Dalej p. Fl. Mioduszecki poruszył kwestję kolonij akademickich w Tupadłach, które zostały oddane Tow. Przyjaciół Młodzieży Akademickiej. Jest to krzywda wyrządzona Bratniej Pomocy U. P., gdyż kolonie powstały wysiłkiem samej młodzieży i były prowadzone wzorowo. Młodzież domaga się, by kolonie wróciły do właściwych rąk, t. j. Bratniej Pomocy.

Przemówienia przyjmowane były żywiołowymi oklaskami zebranych.

Na końcu zgłoszono rezolucję, wzywającą całą młodzież akademicką do wzięcia udziału w pielgrzymce na Jasną Górę, rezolucję, domagającą się obniżenia opłat do poziomu z przed roku 1932. Szczególnie mocna i zdecydowana była rezolucja w sprawie komunizmu, którą przytaczamy tu dosłownie:

Zebrani na wiecu ogólnoakademickim w dniu 8 maja w hallu auli uniwersyteckiej stwierdzają, że:

Państwo Polskie staje się widowiskiem coraz częstszych, tragicznych zajęć, wywołanych przez żywioły komunistyczne, które zamierzają przez anarchję i zamieszki, korzystając z ogromnej nędzy, powstającej wskutek złej gospodarki i złego ustroju, rozpętać w Polsce rewolucję komunistyczną. Wobec tego Polska Młodzież Akademicka musi określić swoje stanowisko wobec komunizmu i tak zwanego Frontu Ludowego, używanego przez komunistów za parawan dla ich zbrodniczej działalności.

Polska Młodzież Akademicka solidaryzuje się głęboko z masami naszego narodu, pogrążonymi w ogromnej nędzy, szczególnie jeśli idzie o chłopów, robotników i bezrobotnych i stwierdza, że sprawiedliwy ustroj społeczny i gospodarczy, dający chleb i pracę w Polsce przedewszystkiem Polakom oraz szczególna opieka państwa nad t. zw. światem pracy, to istotne warunki wielkości narodu i potęgi państwa.

Polska Młodzież Akademicka, stwierdzając, że komunizm jest śmiertelnym wrogiem katolickiej i rzymskiej kultury, która jest kulturą polskiego narodu; że komunizm czyni z człowieka maszynę i niewolnika państwa, odbierając mu wewnętrzną swobodę myślenia, co jest podstawową cechą polskiego charakteru; że komunizm prowadzi Polskę do utraty niepodległości z takim trudem uzyskanej — zapowiada swą wytrwałą i bezwzględna walkę zarówno z myślą komunistyczną, jak i żywiołami komunistycznymi jako zdrajcami własnego narodu.

Polska Młodzież Akademicka, stwierdzając działalność ręki żydowskiej w spowodowaniu komunistycznych zamieszek, wzywa naród polski do zjednoczenia się przeciw rozkładowym wpływom żydowskim we wszelkich dziedzinach życia.

Polska Młodzież Akademicka żąda ścisłego oddzielenia Żydów, jako czynników rozkładowego, od całego organizmu narodowego Polski, zatamowania dopływu Żydów na polskie wyższe uczelnie oraz bezwzględnej walki z wpływami żydowskimi.

mi w dziedzinie prasy, literatury, teatru, kina i radia.

Polska Młodzież Akademicka wyraża przekonanie, że mocna podstawa psychiczna narodu, sprawiedliwe urzędzenia ustroju społecznego i gospodarczego oraz silna narodowa armia, to jedyna rękojmia zwycięstwa nad wywrotowym komunizmem w Polsce.

Polska Młodzież Akademicka stwierdza, że będzie walczyła nieustępliwie przeciwko koalicji żydowsko-komunistycznej o stworzenie z naszej Ojczyzny katolickiego państwa Polskiego Narodu.

W celu utrzymania ciągłości w prowadzeniu akcji o obniżkę opłat, został powołany na okres wakacji specjalny komitet, w skład którego weszli pp.: St. Stanina, prezes Bratniej Pomocy, Kępiński, Pawlak i Golachowski.

Jako widomy wyraz tego, że młodzież akademicka w walce nie ustanie, został ogłoszony na dziś, t. j. sobotę jednodniowy strajk protestacyjny na Uniwersytecie Poznańskim.

Wiec zakończono odśpiewaniem Hymnu Młodych i okrzykami na cześć Obozu Narodowego.

## DZIŚ! DZIŚ!

W sobotę, 9 maja o godz. 11 wieczorem TYLKO JEDEN RAZ w kinoteatrze „Słońce” na specjalnym nocnym przedstawieniu awangardowym wyświetlany będzie jeden z najlepszych filmów wytwórni Paramount

## Urojony Świat

Film jest jednym z najsmielszych eksperymentów tegorocznej produkcji amerykańskiej. W filmie

### UROJONY ŚWIAT

rola tytułowa przypada znanej CLAUDETTE COLBERT, która, jak zwykle zresztą, stworzyła kreację, której się tak przedko nie zapomina, dalej znany i szeroko ceniony aktor europejski CHARLES BOYER — bohater filmów „MARKIZA YORISAKA” i „ROMANSE CYGAŃSKIE”, obok tych znanych gwiazd ekranu ujrzymy przystojnego amanta JOEL-McCREG, oraz JOAN BENNETT i HELEN VINSON w dwu interesujących rolach kobiecych.

Treść filmu jest niezwykle ciekawa, a środowisko, na tle którego rozgrywa się akcja, niespotykana jest dotychczas w filmach produkcji wszechświatowej i realizator filmu GREGOR LA CAV, rozwinął pomysły, niewidziane dotąd na ekranie. Film jest głębokim dramatem psychologicznym, którego węzeł zadzierzgnięty jest z życia lekarzy zakładu dla obłąkanych. Zainteresowanie przedstawieniem nocnym filmu „UROJONY ŚWIAT” ogromne! Bilety po cenach normalnych — nie podwyższonych są do nabycia przy kasach kinoteatru „Słońce”.

**UWAGA!!!** Po przedstawieniu filmu „UROJONY ŚWIAT” oczekiwane będą na Szan. Publiczność przed kinoteatrem „Słońce” wozy tramwajowe. Ceny biletów tramwajowych normalne. Karty miesięczne i bloczki nieważne.

p 3336

## O puchar Davisa

Grecja i Argentyna 1:1. Pierwszy dzień tego spotkania w Atenach, rozegranego podczas dusznego upału, przyniósł obu stronom po jednym punkcie. Staldios (G.) pokonał Zappe (A.) 6:4, 6:3, 6:4, a Del Castello (A.) zwyciężył Nicolaidesa 6:4, 6:0, 6:1.

## Tenis

Węgry — Polska 1:1. W Budapeszcie w pierwszym dniu Hebda przegrał po walce z Węgrem Szigetim 7:9, 1:6, 6:1, 4:6, a Tloczyński pokonał Gabrovitsa 6:4, 6:2, 6:4.

Jędrzejowska w finale. W piątek Jędrzejowska wyeliminowała w mistrzostwach Austrii Zoepneck 6:2, 6:0 i Bauer 6:1, 6:1. Do półfinału z Amerykanką Jacobs nie doszło, wobec wycofania się Jacobs. W grze podwójnej para Jędrzejowska — Deutsch wygrała z parą węgierską Sas — Sarkany 6:4, 3:6, 6:2. W grze mieszanej Jędrzejowska i Taroni wygrali z parą Kraus — Planner 6:4, 6:1.

Jędrzejowska po wycofaniu się Jacobs w finale spotka się z czolową rakieta Francji Simone Mathieu.

## WIADOMOŚCI POTOCZNE

Bójka w Alejach Marcinkowskiego. Nocy wczorajszej około godz. 3.50 w Al. Marcinkowskiego powstała bójka pomiędzy Stanisławem Albertem, kelnerem (Sw. Wojciech 24) a towarzyszącymi mu kolegami, którzy pobili dotkliwie Alberta i ułotnili się. Na jęki pobitego przechodnie zawadzali pogotowie ratunkowe (66-66), które stwierdziło u Alberta szereg ran ciętych i tłuczonych na głowie i twarzy i po nałożeniu opatrunku przewiozło go do domu. (mz.)

## RECENZJE KINOWE

Kino „Oświatowe” wyświetla film p. t. „Nowy ekspress”. Jest to historia z życia kolejarzy. Bohaterem jest młody maszynista. Posadzony o tchórzostwo, chce się zrehabilitować w oczach ukochanej. Uda mu się to, a w nagrodę zdobywa rękę dziewczyny. W sumie — mamy przeciętny amerykański film serjowy. W dniu wczorajszym w nadprogramie wyświetlony był film ze złotu harcerskiego w Spale. (ver.)

Kino „Sfinks” wyświetla film polski p. t. „Panią z Poste Restante” z Alną Kar, Aleksandrem Żabczyńskim, Michałem Zniczem, Mieczysławą Cwiklińską, Walterem i Gierusińskim. Jest to zabawne opowiadanie o losach pewnego przemysłowca i jego przypadkowej sekretarki, których łączył z sobą błąd telegrafisty. Moc zabawnych nieporozumień, kilka ładnych piosenek, a nadewszystko świetna obsada czynią ten film niemałą atrakcją i wznowienie jego witamy z zadowoleniem. (Sza.)

## KULĄ W PIĘT



Może nie każdy lingwista W tej sprawie ze mną się zgodzi, Ze słowo CYRK w prostej linii Od starej CYRCE pochodzi.

Tej, która (może nie każdy) Tę damę ze sztybu pamięta;) Dotknęciem magicznej laski Zmieniała ludzi w zwierzęta.

A cyrk? czyż nie czyni to samo? Idź do Staniewskich i powiedz, Czy niema szlachetnych zalet Zwierzęcia każdy cyrkowiec?

Spójrzno do góry — pod sufit: Tam gibko mknie akrobata Odważnie od linki do linki Jak ptak przeskakuje i lata.

A „człowiek-guma” wygina Nogi i kark i ramiona I splata swe ciało — jak węże Na „Grupie Laookona”.

Jest zongler o malpiej zwinności I skoczek, co skacze jak zając — Jest cały ludzki zoolog — (...Nikogo nie obrażając...)

Lecz jest także „vice versa” —: Jak panna tańczy kangura, I pieski chodzą po linie — Tresura, człowieku, tresura!

A konie!.. Koń tyle ludzkości Talentów posiada i zalet — Pełen mądrości i wdzięku I taktu jest koński balet..

(Dlatego się nie obrażam Nie gniewam się, Boże broń, Gdy partner mi szepnie przy bridżu: „Pan dzisiaj gra jak koń!”)

ARTUR MARJA

**Maj**  
**9**  
**SOBOTA**

**Kalendarz rzym.-kat.**  
Sobota: Grzegorza teol.  
Niedziela: N. M. P. Łask.

**Kalendarz słowiański**  
Sobota: Bożorada bł.  
Niedziela: Cierpimira  
Słońca: wschód 4,08  
zachód 19,31  
Długość dnia 15 g. 23 min.  
Księżyc: wschód 22,48  
zachód 5,25

Faza: 3 dzień po pełni.

## Pogrzeby

Dzisiaj: Śp. Albertyny Huldy z Wórków Pałczewskiej o godz. 16.30 z kaplicy cment. na Górczynie. — Śp. Janiny z Mrówczyńskich Wartenbergowej o godz. 17 ul. Wyspiańskiego 12. — Śp. Cecylii Schulzówny o godz. 17 ulica Fabryczna 21.

## TEATRY:

**Teatr Wielki:** Dzisiaj — „Opowieści Hoffmanna”.  
**Teatr Polski:** Dzisiaj — „Pierwszy występ Jenny”.  
**Teatr Nowy:** Dzisiaj — „Pierwszy Legjon”.

## Komunikat meteorologiczny

Warszawa. (PAT.) Wczoraj po południu w większej części Polski panowała pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 11 st. na Halj Gąsienicowej, 12 st. w Pucku, 13 st. w Gdyni, 17 st. w Lidze, 18 st. w Wilnie i Pińsku, 19 st. w Tarnopolu, 20 st. w Warszawie i Zaleszczykach, 21 st. w Poznaniu i Radomiu, 22 st. w Kaliszu i Przemysłu, 23 st. w Ostrowie Pozn.

Komunikat stacji wysokogórskiej na Kasprowym Wierchu z godz. 7 rano: Temperatura — 2 st., zachmurzenie słabe, wiatr południowo-wschodni 8 m/s., wilgotność 95 proc., grubość warstwy śnieżnej 170 cm, warunki narciarskie dobre.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia dzisiejszego: Pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym, ciepło, słabnące wiatry południowo-wschodnie.

## Porozumienie kolejowe z Niemcami

Warszawa. (Tel. wł.) Pertraktacje nad załatwieniem sprawy ruchu kolejowego tranzytowego z Niemcami do Prus Wschodnich do chwili obecnej jeszcze trwają. Ponieważ niewiadomo, kiedy one zostaną zakończone w celu zaoszczędzenia dewiz porozumiały się zarządy kolej niemieckich i polskich i uzyskały tymczasowe porozumienie. Na jego podstawie od 15 maja częściowo wznowiony zostanie ruch pasażerski i towarowy na dwóch nakrótszych liniach tranzytowych.

Ogółem od dnia 15 b. m. kursować będą dodatkowo trzy pary pociągów pośpiesznych, a od 25 bm. dwie dalsze.

## Za usiłowane zabójstwo

Sąd okręgowy w Poznaniu skazał wczoraj Franciszka Kleczewskiego ze Sremu na 5 lat więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego za usiłowane zabójstwo posterunkowego Chmielnika. (m.)

## Zatrucie gazem skutkiem nieostrożności

Przy ul. Wodnej 9 m. 6 zamieszkiwał od trzech lat Julian Ciszewski, robotnik, wraz żoną, zajmując pokój z kuchnią. Ponieważ w mieszkanku nie było instalacji gazowej, Ciszewski założył pokrywając rurkę od głównego przewodu i w ten sposób czerpał gaz do swej kucharki.

Domowej roboty instalacja okazała się jednak fatalna w skutkach. Nocy wczorajszej, gdy Ciszewscy udali się na spoczynek, ze źle uszczelnionej rurki zaczął ulatniać się zdradziecki gaz, zatrując płuća śpiących. Sąsiedzi stłyszeli przez ściany jakieś jęki, lecz nie zagłębiali do Ciszewskich, gdyż ci nie udzielali się nikomu i nie posiadali znajomości w kamienicy.

Ponieważ Ciszewska zatrudniona była posługą u pewnych państwa, przysłano po nią, aby sprawdzić, czemu rano nie przyszła do pracy. Przybyła dziewczyna zapukała, lecz nie otrzymała odpowiedzi, weszła do mieszkania. Znalazła tam Ciszewskich nieprzytomnych, dających słabe oznaki życia. Pokój wypełniony był gazem.

Zaalarmowano natychmiast pogotowie (66-66), które po zastosowaniu doraźnych zabiegów przewiozło Ciszewskich w stanie nieprzytomnym do szpitala miejskiego. Przybyła policja opieczętowała mieszkanie.



### Emigracja z Polski

Warszawa (Tel. wł.) W kwietniu wyemigrowało z Polski do Stanów Zjednoczonych zaledwie 134 osób. Do Ameryki Południowej 1.199, a do państw kontynentalnych 160 osób. Do Palestyny w tym czasie wyjechało 1.301 emigrantów. (w)

Warszawa (Tel. wł.) Utworzone zostało w Warszawie Międzynarodowe Towarzystwo Osadnicze S. A., przedsiębiorstwo państwowe, które ma organizować i kierować emigracją z Polski do krajów zamorskich. Akcjonariuszami towarzystwa są: Państwo, Bank Rolny, P. K. O. i Bank Gospodarstwa Krajowego. Prezesem został ppłk. Stamirowski, który jest wiceprezesem P. B. R., mjr. Lepecki został wiceprezesem tego Towarzystwa.

Dyrektorem zarządzającym wybrano mjr. Tadeusza Wasmuga, który jest w służbie konsularnej, jego zastępcą zaś kpt. Koczynski. (w)

### TEATRY

#### Z Teatru Wielkiego

Dziś opera „Opowieści Hoffmanna” ze Stanisławem Roy'em w roli tytułowej. W popisowych partjach Lindorfa, Coppeliusa, Dapertutta i Dr. Miracola usłyszymy po raz pierwszy w tym sezonie świetnego basa Romana Wrage, który partje te zalicza do swych najlepszych kreacji. Inne partje bez zmian. Dyryguje kapelm. Stefan Barański.

W niedzielę po południu o godz. 3 opera „Halka” po cenach popularnych. Wieczorem „Bal w Savoyu”.

W przygotowaniu operetka „Najpiękniejsza z kobiet”, której premiera odbędzie się z końcem przyszłego tygodnia. Do kreowania roli tytułowej pozyskana została świetna artystka teatrów warszawskich Marja Korabianka.

#### Z Teatru Polskiego

Dziś, w sobotę ostatnią nowości „Pierwszy występ Jenny”. Komedja ta szturmem zdobyła powodzenie. „Pierwszy występ Jenny” jest komedja angielska, więc ma tę miłą pogodę i widz siedzi od początku do samego końca z błogim uśmiechem.

W niedzielę po południu po cenach do połowy znizowanych odegrana będzie po raz ostatni sztuka „Trzy asy i jedna dama”, wieczorem „Pierwszy występ Jenny”, która będzie powtórzona w poniedziałek.

#### Z Teatru Nowego

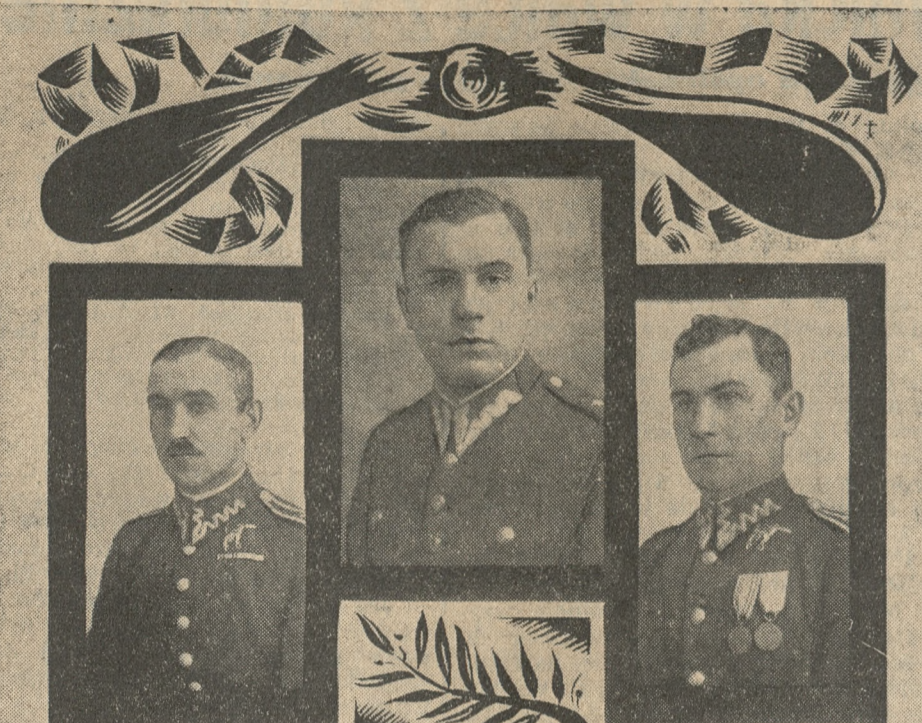
Dziś, w sobotę i jutro, w niedzielę wieczorem powtórzenie rewelacyjnej nowości repertuaru teatru, znakomitej współczesnej sztuki „Pierwszy Legion” („Tajemnice Jezuitów”) w świetnym wykonaniu premierowej obsady artystów.

W niedzielę po południu po cenach do połowy znizowanych ukazuje się po raz ostatni ciesząca się niebysza powodziem świetna sztuka W. Fodora „Matura”.

#### Gościnne występy Aleksandra Węgielki w Teatrze Nowym

Znakomity artysta i reżyser scen polskich Aleksander Węgielki przybywa na krótki czas do Poznania i w Teatrze Nowym wystąpi tylko trzykrotnie w piątek, sobotę i niedzielę przyszłego tygodnia wieczorem w znakomitej komedji G. B. Shaw'a „Zołnierz i bohater” — która do niedawna na scenie Teatru Małego w Warszawie grana była w pełni największego powodzenia prawie przez pół roku z rzędu.

## ŻEGNAJCIE, RYCERZE PRZESTWORZY!



Szp. sierż. Ozorkiewicz Szp. ppor. Sliwiński Szp. st. sierż. Adamczyk

Dziś, w sobotę, o godz. 15 z kostnicy okręgowego szpitala wojskowego w Poznaniu przy Wałach Jana III wyruszy na cmentarz garnizonowy kondukt żałobny ze zwłokami szp. starszego sierżanta-pilota Franciszka Adamczyka. Wieczorem o godz. 19 koledzy pułkowi pożegnają się na dworcu towarowym ze szp. podporucznikiem-obszernikiem Januszem Sliwińskim, którego pogrzeb odbędzie się w Warszawie w dniu 11 bm. Na pogrzeb ten uda się do stolicy delegacja 3 pułku lotniczego pod przewodnictwem majora Tarnowskiego.

Szp. sierżant-pilot Leon Ozorkiewicz pochowany będzie w Pniewach, w niedzielę o godz. 16. W pogrzebie tym uczestniczyć będzie dywizjon, w którym zmarły służył, w 3 pułku lotniczym.

Żałobnym konduktom ofiar katastrofy w Skokach towarzyszy żal całego społeczeństwa, którego obroną byli tragicznie zmarli lotnicy. Legli na posterunku, wypełniając po bohaterku swój trudny i odpowiedzialny obowiązek wobec Państwa i Narodu.

### Obniżka ceny za benzynę

Warszawa. (Tel. wł.) Jak słychać, mają być obniżone ceny za benzynę, tak, żeby litr jej kosztował 45 do 50 groszy. Podobno jednak czynniki rządowe stoją na stanowisku, że obniżka powinna być uzależniona od odpowiedniego wzrostu konsumcji. W cenie benzyny bowiem mieści się 30 proc. opłat skarbowych. (w)

### Napad na kolekturę

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem dokonano znowu zamachu na kolekturę Langnera.

Po raz pierwszy przed dwoma laty, na kantor, mieszczący się na Pradze przy bardzo ruchliwej ul. Targowej, w którym była tylko kasjerka Ostrogórska, napadli bandyci i zabrali wówczas kilka tysięcy zł. Dotychczas nie zostali wykryci.

W styczniu tego roku trzech bezrobotni napadli na kantor, obezwładnili

kasjerkę Ostrogórską, zrabowali 20 tys., ale zostali schwytani.

Wczoraj wieczorem, gdy w kantorze była tylko Ostrogórska, wszedł jakiś młody mężczyzna, przyłożył jej lufę rewolweru do skroni, zabrał 500 zł i uciekł. Napastnika schwytano. Okazał się nim 29-letni niezameldowany Władysław Nowak. (w)

### Sprawca napadu w Kielcach — żyd

Kielce. (T. wł.) Z pośród kilkunastu Żydów, zatrzymanych przez policję w związku z napadem na ucznia Stanisława Łagowskiego, przekazano władzom sądowym bezpośredniego sprawcę porania nożem — Szlamę Birencajgę, pasera.

Birencajg odpowiadając będzie za ciężkie uszkodzenie ciała. Uczeń Łagowski nadal silnie gorączkuje, o ile jednak nie zajdą jakieś komplikacje, po 2-3 mies. powróci do zdrowia.

### „Baron Cygański” na ekranie

„Baron Cygański” Jana Straussa ujrzał po wielu triumfach na scenach oper, operetek całego świata po raz pierwszy światło jupiterów filmowych jako operetka filmowa. Olbrzymi skarb melodji ukazał się w nowym świetle. Scenerja filmu przysporzyła im nową sławę, dzięki romantycznym zdjęciom plenerowym!

Słynna trójka artystów Adolf Wohlbrueck, Hansi Knotek i Fritz Kampers jest ozdobą tego filmu. — Premiera tego arcydzieła muzyki i pieśni odbędzie się dziś w kinoteatrze „Metropolis”.

### GIELDA WARSZAWSKA

Table with exchange rates for various currencies (Belgia, Dolary St. Zjedn., Dolary kanad., etc.) and gold prices (Dewizy: Belgja, Berlin, Gdańsk, etc.) as of May 8, 1936.

Table with bond and security prices (Obligacje i papiery wartościowe) and stock prices (Akcje w zlocie) as of May 7, 1936.

## OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3693, z 21 025, d 1811 i t d = 1 słowo. Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmują się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmują się do godz. 11,00.

#### 1. DOMY - PARCELE

**Willa**  
w Poznaniu, pięknie położona, wartości 50 000 na sprzedaż lub zamianę na posiadłość ziemską dobra komunikacją Poznaniem. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 42 330

**Kamienice**  
śródmieściu wprost od właściciela kupie. Wpłaty 50 — 70 000. Oferty Kurjer Pozn. zdg 42 667

**Willę**  
pięciomieszkaniową, komfortową. dochód 4 500 sprzedam 38 000. — Maciejczyk, Piekary 12a II tel. 46-46. zdg 43 036

**Kamienice**  
centrum 200 000 wpłaty sprzedam. Oferty Kurjer Poznański dg 1 762

**Willkę**  
lub parcelę kupie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 43 166

#### 2. PIENIĄDZ

**10.000,—**  
I hipoteke, nowy dom, wartości 50.000 poszukuje. Łask. zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 43 016

#### 7. SPRZEDAŻ

**Tanią cielęcinę**  
kupisz zawsze Chwaliszewo 25 1/2 kg z kośćmi od 40 gr, kule od 45, bez kości od 70 groszy. p 3339

**Samochód**  
ciężarowy 2,5 — 3 tonn Citroen po gruntownym remoncie w bardzo dobrym stanie na sprzedaż. Oferty Kurjer Pozn. zdg 42 571

**Limuzyna**  
oryg. Ford, 8-cylindr. 6 osobowa, całkowicie kryta, w bardzo dobrym stanie zaraz na sprzedaż. Oferty Kurjer Pozn. zdg 43 181

#### Sprzedam

lub zamienie na wille 1—2 mieszkaniową za dopłatą 10 000 złotych ogród wraz z pawilonem letnim, pokój kuchnia, weranda, garaż itd., nowe szeszle opłotowanie 2 metry wysokości, 100 drzew owocowych, 300 róż, pół morgi truskawek, winorośla, maliny, 100 krzewów agrestu. Wielkość parceli 1870 m<sup>2</sup>. Najwyższy punkt Poznania blisko przystanku tramwajowego. Oferty do Kurjera Poznańskiego ng 10 826

**Fryzjerski zakład**  
damsko męski z mieszkaniem w najlepszym punkcie powiatowego miasta z powodu choroby sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 42 940

**Kiosk**  
dobrze prosperujący sprzedam zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 43 080

**Skład**  
papieru i wyrobów tyt., dostawa do urzędów, 8.000 zł sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 43 190

#### 23. ROZMAITE

**Wizytówki**  
setka złotych. — Ekspresdruk. Grudnia 5. dr 1 306

**Adarelli**  
**znana wróżbiarka**  
przyjmuje Podgórna 13 mieszkanie 10 front. p 3337

#### 26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy do jednej trzeciej cenę drobnych.

#### a) Służba domowa

**Panienska**  
do dzieci, inteligentna, z ukończoną trzyletnią szkołą przemysłową poszukuje posady. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 42 976

#### Do

samotnego pana poszukuje jakiegokolwiek pracy. Oferty Kurjer Poznański zdg 43 049

**Dziewczyna**  
uczniawa, gotowaniem do wszystkich szkół posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 43 088

**Dziewczyna**  
uczniawa pracowita szuka posady na wieś do prowadzenia gospodarstwa najchętniej do samotnej osoby. Oferty Kurjer Pozn. zdg 43 142

#### b) Inni

**Narodowiec**  
trzy lata bez pracy — w nader krytycznym położeniu: 6 kl. gimn. szuka jakiegokolwiek posady. Zgłoszenia do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod zdg 42 869

**Piekarz - Piekowy**  
obeznany w cukiernictwie, dobry fachowiec poszukuje posady. Miejscowość obojętna. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 42 941

#### Ekspedjentka

rzeźniacza. Zna także ekspedycję kolonialną, szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 43 954

#### Szofer-mechanik

znający język polski, niemiecki i francuski z 18-letnią praktyką w swoim zawodzie zna się na prowadzeniu światła elektrycznego z dobrimi świadectwami poszukuje posady. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 43 146

#### 27. WOLNE POSADY

**Służąca**  
z pierwszorzędnymi świadectwami i dobrym samodzielnym gotowaniem może się zgłosić. Mickiewicza 34, m. 6. zdr 43 214

#### 28. ROZRYWKA

**Panienska Poste-restante**  
polska najrodzimejsza komedja Kinoteatr „Sfinks” zdg 43 394

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter**, Poznań, Ostrów Wielkop.

**Przedpłata**  
na miesiąc maj 1936 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,10, kwartalnie zł 12,30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5,00, w innych krajach z 7,00—9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przesyłek w zakładzie strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.  
W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-64, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

**Ogłoszenia**  
na stronie 6-linowej 25 gr, na stronie 4-linowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznej 200 gr od 1-linowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża. do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 11,00, większe dłuższe według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej) 100 słów w tem 5 nagłówek; słowo nagłówek (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstale wskutek matryce, wydawnictwo nie odpowiada.